

Sygn. akt II Ca 460/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Legnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Hallada
Sędziowie:	SO Robert Figurski SO Jolanta Pratkowiecka (spraw.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Roksana Babiarczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2014 roku w Legnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. G. (1)

przeciwko pozwanemu Z. G. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Złotoryi

z dnia 25 kwietnia 2014 roku

sygn. akt I C 197/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i III w ten sposób, że oddala powództwo i orzeka że nieuiszczone w sprawie koszty sądowe ponosi Skarb Państwa;**

**II. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego należnymi pozwanemu.**

**Sygn. akt II Ca 460/14**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Złotoryi wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2014r. zasądził od pozwanego Z. G. (2) na rzecz powódki Z. G. (1) kwotę 11.927,78 zł, oddalił dalej idące powództwo oraz obciążył pozwanego opłatą sądową od uwzględnionej części powództwa, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Rozstrzygnięcie powyższe poprzedzone zostało ustaleniami i oceną prawną, szczegółowo przedstawionymi w uzasadnieniu wyroku. Z ustaleń tych wynika, że pozwany jako współwłaściciel gruntów rolnych położonych w Z., gmina C., o łącznej powierzchni 6,75 ha, do stycznia 2014r. nie odpowiedział na prośbę powódki - drugiego współwłaściciela nieruchomości - o wyrażenie zgody na dalszą dzierżawę tych gruntów. Wskutek takiej postawy pozwanego, które zostało zakwalifikowane przez Sąd I instancji jako zawinione zaniechanie, część uzupełniająca świadczenia rentowego powódki została przez organ rentowy zawieszona, poczynając od maja 2012r. Prawo do renty w pełnej wysokości powódka uzyskała ponownie od stycznia 2014r. po tym, jak pozwany wyraził zgodę na zawarcie umowy dzierżawy gruntów rolnych podczas rozprawy sądowej o podwyższenie alimentów na rzecz powódki. Zdaniem Sądu I instancji, pozwany swoją postawą, jak też obojętnością w sprawie wspólnej nieruchomości, pozbawił powódkę pomocy, przez co przez okres od kwietnia 2012r. do grudnia 2013r. pozbawiona ona została prawa do uzupełniającej części renty rolniczej. Stąd w oparciu o art. 415 k.c. powództwo zostało uwzględnione w przeważającej części.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo zaskarżył pozwany, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. w zw. z art. 199 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że powódka nie przyczyniła się do powstania szkody.

Zdanie pozwanego, jego zaniechanie nie miało znamion bezprawności, stąd nie było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności deliktowej pozwanego. Ponadto powódka nie skorzystała skutecznie z uprawnienia, o którym stanowi art. 199 k.c. i nie żądała na drodze sądowej wyrażenia przez pozwanego zgody na dzierżawę wspólnych gruntów rolnych.

Powołując się na powyższe pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi powódka wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań trzech świadków, motywując wniosek tym, „że robiła wszystko, co w jej mocy, aby odzyskać świadczenie rentowe, ale przez upór pozwanego nie mogła nic”.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jest zasadna.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które znajdują pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

W szczególności Sąd Rejonowy w sposób wzorowy, pomimo pewnej nieporadności powódki, ustalił przedmiot żądania, dokonał prawnej jego kwalifikacji oraz sprawie zebrał istotne w sprawie dowody.

Niemniej Sąd Okręgowy nie podzielił przyjętej przez Sąd I instancji oceny prawnej zachowania pozwanego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, czyn pozwanego wyrażający się w braku odpowiedzi na prośbę powódki o podpisanie umowy dzierżawy gruntów rolnych (zaniechanie), nie jest bezprawny, Tym samym brak jest po stronie pozwanego winy skutkującej odpowiedzialnością deliktową z art. 415 k.c. wobec powódki za poniesiona przez nią szkodę w postaci czasowej utraty części uzupełniającej renty rolniczej.

Poza sporem jest, że strony były małżeństwem do maja 2009r., a przedmiotem ich wspólnego majątku jest gospodarstwo rolne, w skład którego wchodziły grunty rolne o łącznej powierzchni 6,75 ha. Do kwietnia 2012r. dziesięcioletni okres dzierżawy tych gruntów uzasadniał przyznanie powódce prawa do pełnej renty rolniczej. Po tej dacie prawo do takiej renty w pełnej wysokości uzależnione było od wykazania przez powódkę przed organem rentowym, że nie prowadzi działalności rolniczej, co w realiach rozpoznawanej sprawy oznacza ponowne wydzierżawienie gruntów rolnych na co najmniej 10 lat. W kwietniu 2012r., po zakończeniu pierwszej umowy dzierżawy, strony nie były już małżeństwem, ale grunty rolne stanowiły przedmiot ich majątku wspólnego w równych

udziałach. Jako współwłaściciele powódka i pozwany mieli takie same uprawnienia wobec wspólnej nieruchomości. Zakres tych uprawnień wyznacza treść art. 140 k.c. Tzw. negatywna definicja prawa własności stanowi, że właścicielowi wolno robić z rzeczą wszystko, za wyjątkiem tego, co jest mu zakazane (por. I. Ignatowicz, K. Stefaniuk Prawo rzeczowe, 2009, s. 70). W podobny sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 sierpnia 1997r. (III ZCP 36/97, OSP 1998, z.5, poz. 90) stwierdzając, że art. 140 k.c. określa granice uprawnień właściciela w sposób generalny wskazując, że właścicielowi wolno robić ze swoją rzeczą wszystko, co nie jest zabronione przez ustawy, zasady współżycia społecznego i co nie pozostaje w sprzeczności ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Sąd I instancji w oparciu o zgodne w tym zakresie wyjaśnienia stron ustalił, że w okresie od kwietnia 2012r. do stycznia 2014r. pozwany nie odpowiedział na prośbę powódki o podpisanie umowy dzierżawy gruntów rolnych, których był współwłaścicielem. W ocenie Sądu Okręgowego, zachowanie pozwanego mieści się w uprawnieniach współwłaściciela nieruchomości, tym bardziej, że proponowana przez powódkę umowa dzierżawy na okres dziesięciu lat nie zobowiązywała wydierżawiającego do uiszczania czynszu na rzecz dzierżawców. W istocie miała więc charakter nieodpłatny, a pozwany – jako współwłaściciel tych gruntów, nie osiągał z tytułu dzierżawy żadnych korzyści.

Ponadto sam ustawodawca na wypadek braku zgody współwłaściciela do rozporządzenia rzeczą wspólną przewidział - dla współwłaścicieli, których udziały wynoszą co najmniej połowę - drogę sądową w formie powództwa z art. 199 k.c. Wprawdzie powódka w styczniu 2013r, wystąpiła do sądu przeciwko pozwanemu z żądaniem, które zakwalifikowane zostało jako powództwo o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli zmierzające do zawarcia umowy dzierżawy gruntów rolnych, jednak pozew w tej sprawie został zwrócony z powodu niezuzpełnienia w terminie jego braków formalnych. Wobec tego pozew ten nie wywołał żadnych skutków (art. 130 § 2 k.p.c).

Strony nie są małżeństwem od 12 maja 2009r., zatem od tego dnia odpadł również obowiązek pozwanego określony w art. 27 k.r.o. przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. W konsekwencji omawiane zaniechanie pozwanego nie może być oceniane przez pryzmat tego obowiązku. Należy też zauważyć, że od daty rozwiązania małżeństwa przez rozwód do upływu terminu obowiązywania pierwszej umowy dzierżawy gruntów rolnych minęły prawie trzy lata. Taki okres był wystarczający, by uregulować problem podziału majątku wspólnego, a w interesie powódki, która z racji dzierżawy wspólnych gruntów rolnych uzyskała prawo do renty rolniczej, było, by z inicjatywą podziału majątku wystąpić. Przyznanie powódce gruntów rolnych zażegnałoby konflikt, bowiem jako jedyna właścicielka nieruchomości mogłaby nią swobodnie dysponować, bez potrzeby uzyskiwania czyjejkolwiek zgody.

Zgłoszone przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym wnioski dowodowe nie mogły zostać uwzględnione, bowiem były spóźnione (art. 381 k.p.c.), a nadto okoliczności, na które były powołane, zostały już wyjaśnione w oparciu o zeznania stron, zgodnie z twierdzeniami powódki

Reasumując, pozwanemu nie można zarzucić winy w tym, że jako współwłaściciel gruntów rolnych nie odpowiedział na prośbę powódki o wyrażenie zgody na dziesięcioletnią dzierżawę tych gruntów. W konsekwencji związane z tym roszczenie odszkodowawcze powódki było bezzasadne.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

Z uwagi na charakter sprawy, stan zdrowia powódki oraz jej trudną sytuację finansową będącą następstwem prawie dwuletniego zawieszenia uzupełniającej części renty rolniczej, Sąd Okręgowy zgodnie z zasadą słuszności wyrażoną w art.102 k.p.c., nie obciążył powódki kosztami postępowania apelacyjnego należnymi pozwanemu w związku z uwzględnieniem jego apelacji.